

## Opowieści tureckiego barda

### Rozmowa o aszykowaniu z tureckim aszykiem Şerefem Taslova

W „Spotkaniach z wybitnymi ludźmi”, autobiografii mistyka G. I. Gurdżijewa, którego ojciec ponoć był aszykiem, jest scena, w której młody Gurdżijew pyta swojego ojca „Gdzie aszyk nauczył się gry?”. „Od ojca”, odpowiada ojciec. „A ten, gdzie nauczył się gry?”. „Od swojego ojca”, odpowiada ojciec. „I tak dalej, wstecz.” „Jak daleko wstecz?”. „Do Boga”. Nasze pytanie brzmi: **Jak daleko wstecz sięga tradycja aszyków?**

**Şeref Taslova:** Tradycja aszykowania to dziedzina sztuki, która kontynuowana jest od dawien dawna po dziś dzień. Jej początek sięga czasów Adama i Ewy, którzy wypędzeni z raju w oddaleniu od siebie tęsknili, a tęsknota ta z biegiem lat przybrała formę miłości – tur. *aşk* (wym.aszk). To początek mitologiczny. Tak więc ojciec wszystkich ludzi, muzułmański prorok Adam, jest „świętym” patronem śpiewaków-aszyków. U niektórych narodów sztuka ta jest dziś opowiadaniem eposu ludowego, w którym słowa i wiersz występują w odpowiednim metrum. W Azji jednym z pierwszych eposów są „Opowieści Dede Korkuta” („Księga Dede Korkuta”), które na przestrzeni wieków przybierały różne kształty. Każdy naród ma własną tradycję ustną: bajki, legendy i opowieści. Podobne historie i baśnie, jak w tradycji tureckiej, możemy spotkać w kulturze indyjskiej.

Tradycja aszykowania przekazywana jest tradycyjną drogą z mistrza na ucznia. Pierwszych historii młody aszyk uczy się od swojego mistrza. Dopiero potem sam zaczyna występować, aż staje się mistrzem. Jednocześnie, aby zostać w pełni aszykiem, musi wypić cudowny napój, zyskując w ten sposób dar miłowania. Moment ten stanowi inicjację. Tak było dawniej, a w formie motywu przetrwało do dziś. Ktoś pozbawiony natchnienia i umiejętności, które zdobył u boku mistrza, nie może być prawdziwym aszykiem.

**Czy aszyk ma ulubione historie, które zawsze albo często opowiada? Czy możemy zdefiniować je jako wyłącznie „tureckie”? I czy aszykowanie wstępuje w tylko jednym regionie bądź okresie historycznym, czy też w różnych czasach, tradycjach?**

**Ş.T.:** Aszyk opowiada wiele historii; jego mistrzostwo ocenia się na podstawie opowiadanych przez niego historii. Wiedzę i repertuar wzbogaca nie tylko historiami zaczerpniętymi od mistrza, ale także zebranymi i opracowanymi samodzielnie. Każdy aszyk ma ulubione historie. Należą do nich między innymi historie miłosne, o wędrowaniu po obczyźnie, historie bohaterskie. Można je zdefiniować jako tureckie opowieści ludowe. Forma opowiadania,

polegająca na narracji słownej, oraz muzyka i melorecytowane fragmenty poezji wywodzą się z tradycji środkowoazjatyckiego barda-szamana Dede Korkuta. Na przestrzeni różnych okresów historycznych pojawiały się także opowieści zaczerpnięte z różnych tradycji, bajki pozbawione ozdobników w postaci muzyki i piosenek ludowych, oraz formy narracyjne zbliżone do współczesnej powieści.

**Co w tradycyjnej sztuce opowiadania aszyków jest najtrudniejsze do osiągnięcia? Co wyróżnia ten styl opowiadania na tle innych praktyk?**

Ş.T.: W tradycyjnej sztuce aszykowania najtrudniejsza jest improwizowana wymiana śpiewanych kupletów poetyckich między dwoma aszykami, którzy muszą natychmiast reagować na zaśpiewy drugiego i opowiedzieć tekstem w odpowiednio dobranym wzorcu metrycznym. Drugą trudnością jest odpowiadanie na zapotrzebowanie i „zamówienia” społeczności, dla której aszyk występuje. Sztukę aszykowania od innych tradycyjnych i nowoczesnych form opowiadania odróżnia pojedynek na śpiewy, improwizowany śpiew z igłą w zębach (tur. *dudakdeğmez*), wykonywanie ludowych opowieści i śpiewanych eposów, utworów typu *ağıt* – pieśni żałobnej będącej rodzajem trenu oraz *koçaklama* – hiperboli, prezentującej opisy czynów bohaterów, przyśpiewek ludowych a także innych gatunków, z którymi artysta zetknął się na obczyźnie. Aszyk łączy je najlepiej jak potrafi i wyśpiewuje, akompaniując sobie na sazie

**W sztuce aszykowania jest narracja i muzyka. Czy gdyby nie było warstwy muzycznej, opowiadałby Pan epos jak zwykłą opowieść prozą? Czy te dwa elementy są nierozłączne?**

Ş.T.: W sztuce aszyka słowo i muzyka uzupełniają się. W utworach pisanych prozą nie spotykamy się z opowiadaniem literatury epickiej w połączeniu z muzyką i poezją.

. Gdyby ich nie było, zarówno eposy, jak i opowieści wykonywaliby tradycyjni opowiadacze prozą, zwani *meddah*. Jednak *meddah* to forma teatralna, prezentowana na małych miejskich przestrzeniach, które między innymi nazywano kiedyś “sceną między kolumnami”, tur. *Direklerarası* w stambulskiej dzielnicy, w której toczyło się pierwsze tureckie życie teatralne w XIX w. .

Zaś sztuka aszykowania uprawiana była przy okazji szczególnych wydarzeń w życiu danej społeczności, jak np. wesele, oraz w miejscach skupiających lokalną ludność, jak kawiarnie poetów-śpiewaków, podczas konkursów śpiewackich, zarówno tych z towarzyszeniem sazu, jak i bez, odbywających się bez sprzętu nagłaśniającego i elektronicznego. Jestem jednym z tych, którzy wyrosli, słuchając opowieści i uczestnicząc w takich słowno-muzycznych spotkaniach. Muzyka jest nieodłączną częścią tej sztuki. Aszyk słuchaczowi przekazuje myśli zawarte w muzyce, ale i te, które dodaje od siebie, interpretując i improwizując. Dzięki muzyce aszyk zyskuje na czasie, aby przygotować kolejną frazę.

**O ile nam wiadomo, ma Pan doświadczenie koncertowania zagranicą. Czy jest różnica pomiędzy wykonywaniem eposu dla tureckich widzów a wykonywaniem tego samego repertuaru dla cudzoziemców?**

**Ş.T.:** Na mojej artystycznej drodze niezliczoną ilość razy wystąpiłem z programami pieśni aszyka zarówno w kraju, jak i za granicą. Widzowi tureckiemu należy zaprezentować epos w jego oryginalnej postaci. Słuchacze mogą znać opowieść i epos na tyle, aby śledzić jego wykonanie w odniesieniu do znanej im starszej wersji. W programach zagranicą trudność polega na tym, że należy dokonać starannego doboru ludowych opowieści, pod kątem tłumaczenia i rozumienia treści oraz atrakcyjności muzyki, która powinna wpadać w ucho. Ważny jest też język ciała, który w odbiorze publiczności również jest środkiem wyrazu. Nawet jeśli te zadania są trudne, dostrzeżenie faktu, że uszczęśliwiam słuchaczy swoim występem i radość z tego płynąca wzmagają energię przekazu.

**Pierwotnie aszyk był związany z sufizmem, mistycyzmem muzułmańskim, jaki jest Pana stosunek do tego aspektu tej tradycji?**

Głównym elementem aszykowania jest wiara. Aszykowie, mówi się, że wśród nich także prorocy muzułmańscy, pirowie Adam i Ali, a więc wszyscy ci, którzy wypili cudowny napój, zyskując w ten sposób dar miłowania, wplatają w poezję wykonywaną z sazem nie tylko wiedzę przekazaną im przez mistrza aszyka, ale też myśl suficką, na tyle, na ile zdołają ją zgłębić. To ważny aspekt sztuki aszyków.

**Czy ma Pan jakichś uczniów, komu Pan przekaże tę tradycję?**

Mam uczniów. To, co przekazali mi moi mistrzowie i co sam zdobyłem, staram się przekazać nowym adeptom. Taki przekaz tradycyjnie miał miejsce podczas wiejskich wesel, w kawiarniach aszyków, na tzw. mistycznych zgromadzeniach, podczas których derwisze czy sufi spotykali się z szejchem i na których mogli słuchać jego nauk, muzykować, śpiewać, odprawiać zekr. W świecie XX i XXI wieku mamy do czynienia z kulturą erozją, która sprawia, że każdy naród oddala się od swojej historii, kultury. W związku z pojawieniem się muzyki popowej i elektroniki liczba aszyków wyraźnie zmalała. Osobiście dokładam wszelkich starań, aby wskresić tę sztukę w Turcji. W latach 2008-2010 znalazłem się na liście UNESCO jako „niematerialne dziedzictwo kulturowe”, a w dziedzinie aszykowania ogłoszony zostałem „żyjącym skarbem ludzkim”. Zarówno przed, jak i po tym fakcie, moim celem zawsze było wskrzeszenie tej tradycji i zapewnienie ciągłości tej sztuce. Mam wielu uczniów, których tradycyjnie nazywamy *çırak* (pol. termiujący czeladnik). Wśród nich są: Sadrettin Ulu, Korkmaz İkan, Nuri Şahinoğlu, Şah İsmail, Arif Tellioglu, Sabri Yokuş, Hakkı Virani, Metin Bektaş i wielu innych, zainspirowanych moją działalnością jako aszyka.

*Rozmawiały: Lidia Gruse i Agnieszka Ayşen Kaim. Z tureckiego tłumaczyła Agnieszka Ayşen Kaim.*

**Şeref Taşhova** – turecki bard, reprezentujący tradycję poetów epickich, aszyków, którzy przy akompaniamencie instrumentu strunowego zwanego *saz* melorecytują tradycyjne eposy, przeplatane improwizowaną poezją. Z pochodzenia Azer, z zawodu pasterz, z okręgu Kars we wschodniej Anatolii, aszyk Şeref jest jednym z ostatnich przedstawicieli tureckiej tradycji śpiewu epickiego. Şeref wystąpił na VII Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Opowiadania „Początek”, który odbył się w dniach 7–11 listopada 2012 w Warszawie, w Instytucie Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego, ul. Jazdów 1.